

Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

W dniu 4 bm. rozpoczęły się obrady XIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Referat o aktualnych problemach ideologicznej pracy partii wygłosił I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. 5 bm. dalszy ciąg obrad. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
płatek, 5 lipca 1963

Cena 50 gr
Nr 158 (6037)

Przemysł ciężki dostarczy artykułów wartości 23 mld. zł

Większość artykułów powszechnego użytku produkowanych przez przemysł ciężki została wykonana w pierwszym półroczu w planowanych ilościach.

W motorowerach i rowerach przekroczono nawet przewidziane zadania. Niestety, jednak w takich poszukiwanych artykułach jak lodówki, telewizory i naczynia emaliowane przemysł nie zdążył jeszcze w pełni odrobić zimowych zaległości. Największy problem jest z naczyniami emaliowanymi. Są tu tylko niewielkie szanse na zrealizowanie rocznych zadań.

Jeśli chodzi o cały resort przemysłu ciężkiego, to tegoroczny plan przewiduje dostarczenie na rynek artykułów wartości 23 mld. zł (o 1,7 mld. zł więcej niż w ub. r.). Składa się na to m. in. 145,5 tys. motocykli i skuterów, 520 tys. rowerów, 45 tys. motorowerów, 123 tys. lodówek, 370 tys. telewizorów, 490 tys. pralek, 19,3 tys. ton naczyń emaliowanych i 37,5 mln. sztuk żarówek.

Warto podkreślić, że w produkcji niektórych wyrobów, m. in. motocykli, rowerów dziecięcych i żarówek, przemysł zgłosił możliwość wykonania dodatkowej produkcji.

W tym roku przemysł zaprezentuje również szereg nowości rynkowych. Warto tu wymienić pralko-wirówki, które już ukazały się w sprzedaży, a do końca roku będzie ich 20 tys. sztuk, i lodówki posiadające lepsze agregaty — o mniejszym zużyciu energii elektrycznej i większej trwałości. (PAP)

Wymienić pralko-wirówki, które już ukazały się w sprzedaży, a do końca roku będzie ich 20 tys. sztuk, i lodówki posiadające lepsze agregaty — o mniejszym zużyciu energii elektrycznej i większej trwałości. (PAP)

Przysięga żołnierzy-studentów



Student II roku Politechniki Poznańskiej, którzy w ramach szkolenia Studium Wojskowego przebywali na zgrupowaniu, złożyli 23. VI. przysięgę wojskową. Reportaż z tej uroczystości zamieszczamy na str. 3. Fot. — „Głos”

Plenum Zarządu Głównego ZNP

W czwartek odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcone problemom, które omawiane będą na VIII krajowym zjeździe delegatów ZNP. Zjazd ma być zwołany z początkiem przyszłego roku i określi zadania ZNP w realizacji reformy szkolnej a także w zakresie pracy ideowej wychowawczej wśród nauczycieli i ich działalności społeczno-kulturalnej w środowisku. Przedmiotem zjazdu będą ponadto sprawy bytowe nauczycieli.

Plenum dokonało wstępnej oceny kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZNP. Wśród problemów, jakie poruszone zostały w toku tej kampanii szczególnie wiele miejsca zajęły sprawy związane z ulepszeniem form i metod pracy szkolnej oraz stworzeniem warunków sprzyjających wprowadzeniu w życie reformy nauczania. W związku z masowym udziałem nauczycielstwa w zdobywaniu dodatkowych kwalifikacji pedagogicznych wysunięto postulat zwiększenia pomocy władz szkolnych i instancji związkowych dla osób studiujących zaocznie uczęszczających na studia wieczorowe i eksternistyczne.

Murzyni organizują „marsz na Waszyngton”

Przywódcy sześciu największych organizacji grupujących Murzynów oświadczyli, że 28 sierpnia zorganizowany zostanie marsz protestacyjny do Waszyngtonu. Według przewidywań weźmie w nim udział około 300 tysięcy osób.

J. Cyrankiewicz, N. Chruszczow i W. Ulbricht
na wielkim wiecu we Frankfurcie nad Odrą

Łączy nas wspólna walka o świat bez wojen

Premier Józef Cyrankiewicz przybył w środę do Frankfurtu nad Odrą, by obok N.S. Chruszczowa i W. Ulbrichta wziąć udział w potężnej manifestacji przyjaźni i solidarności, jaka odbyła się tutaj wieczorem na centralnym placu frankfurckim na granicy polsko - niemieckiej.

W środę po południu do Frankfurtu nad Odrą przybyli także pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.

Miasto odświętnie udekorowano. Wszędzie widniały flagi państwowe ZSRR, NRD i Polski. Dziesiątki tysięcy mieszkańców zebrały się aby dać wyraz szczeremu uczuciu przyjaźni. Także ulice przed gmachem frankfurckiej Stadt halle wypełniły tłumy mieszkańców a młodzi pionierzy wręczyli gościom bukiety kwiatów.

W Stadthalle odbyło się spotkanie z delegacją budowniczych kombinatu rafinerii ropy naftowej w Schwedt.

Wieczorny wiec poprzedziły spotkania przywódców z zalogami fabryk i ludnością wiejską.

N. S. Chruszczow i J. Cyrankiewicz w towarzystwie I sekretarza KC SED W. Ulbrichta zaszli do jednego z czołowych zakładów przemysłowych NRD — Zakład Produkcji Półprzewodników na przedmieściu Markendorf we Frankfurcie nad Odrą.

Zebrani na dziedzińcu zakładów robotnicy zgłosili N. Chruszczowowi, J. Cyrankiewiczowi i W. Ulbrichtowi gorące powitanie.

Goście udali się do gmachu gdzie otwarta została wystawa wzorców przemysłu radiotechnicznego.

Następnie odbyło się spotkanie z przodownikami i nowatorami produkcji, inżynierami i technikami oraz specjalistami z zakresu techniki elektronowej. Premier Cyrankiewicz dowiadywał się o kontakty tego wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa z fachowcami polskimi. Współpraca ta jest bardzo żywa i wielostronna.

W czasie spotkania przemawiali W. Ulbricht i N. Chruszczow.

Na centralnym placu we Frankfurcie nad Odrą odbył się wieczorem wielki wiec, na który przybyli N. S. Chruszczow i J. Cyrankiewicz.

N. Chruszczow opuścił NRD

W czwartek N. S. Chruszczow opuścił Niemiecką Republikę Demokratyczną, udając się w drogę powrotną do Związku Radzieckiego.

Na lotnisku Schoenefeld N. S. Chruszczowa zegnali W. Ulbricht i inni przywódcy SED oraz członkowie rządu NRD. Wzdłuż całej drogi wiodącej od rezydencji do lotniska dziesiątki tysięcy mieszkańców Berlina serdecznie go zdrażowało Chruszczowa i Ulbrichta, którzy jechali otwartym samochodem.

Na lotnisku Ulbricht i Chruszczow wygłosili przemówienia.

Ulbricht podkreślił, że dni pobytu Chruszczowa w NRD były dniami serdecznej przyjaźni między narodami obu krajów. Wyraził on podziękowanie KC KPZR i N. S. Chruszczowowi za propozycję zwrotu do wszystkich narodów świata, a zawarte w przemówieniu szefa rządu radzieckiego na wiecu w Berlinie.

Premier ZSRR podkreślił w swym przemówieniu konieczność dalszego pogłębiania przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Otwarcie „studenckiego lata”

W czwartek w Giżycku na Mazurach odbyło się z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyszego, GKKFiT i organizacji młodzieżowych otwarcie „Lata studenckiego 1963 r.”.

W bież. roku akcja wypożyczkowo-turystyczna organizowana przez ZSP na terenie kraju obejmie 11,5 tys. studentów, którzy w lipcu i sierpniu przebywać będą na obozach stałych, wędrownych, żeglarskich, kajakowych i innych.

W okresie lata 1500 studentów wyjedzie na obozy naukowo-badawcze, które w liczbie 50 rozlokowane będą w różnych regionach kraju.

7 tys. studentów pomagać będzie w okresie lata przy zbiorach w Państwowych Gospodarstwach Rolnych położonych w północnych i zachodnich województwach.

Wyjazdy turystyczne za granicę obejmują ponad 4 tys. studentów. (PAP)

Depesza N. Chruszczowa

do I sekretarza KC PZPR
tow. Władysława Gomułki
przewodn. Rady Państwa
tow. Aleksandra Zawadzkiego
prezesa Rady Ministrów
tow. Józefa Cyrankiewicza

Przelatując nad terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drodze do kraju z bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przesyłam Wam, drodzy towarzysze i na wasze ręce wszystkim komunistom polskim, całemu narodowi bratniej Polski serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w wielkim dziele budowy socjalizmu.

NIKITA SIERGIEJEWICZ CHRUSZCZOW

Nowy rząd jugosłowiański

Rada Związkowa Skupszczyzny Federalnej Jugosławii wybrała na przewodniczącego Federalnej Rady Wykonawczej (rządu) P. Stambolicia, na wiceprzewodniczących — B. Krajgera, M. Minicia i V. Zekovicia. Sekretarzem stanu (ministrem) do spraw obrony narodowej mianowano I. Gosnjaka, sekretarzem stanu do spraw zagranicznych — K. Popovicia, gen. I. Gosnjaka mianowano zastępcą naczelnego dowódcy sił zbrojnych Jugosławii. (PAP)

czow i Józef Cyrankiewicz w towarzystwie Waltera Ulbrichta oraz I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophy. Wiec przebiegał pod hasłem „Niech żyje wspólna walka o realizację pokojowego współistnienia, o świat bez wojen”.

Rozległa się długo nie milknąca burza oklasków, kiedy N. S. Chruszczow i J. Cyrankiewicz w towarzystwie przywódców NRD pojawili się na trybunie honorowej. Wśród manifestantów znajdowało się 1.300 przedstawicieli społeczeństwa województwa zielonogórskiego, z członkiem KC PZPR i I sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze T. Wiczorkiem. Wiec zgromadził około 70 tysięcy mieszkańców Frankfurta nad Odrą.

Wiec zagał I sekretarz Komitetu Okręgowego SED we Frankfurcie nad Odrą, E. Mueckenberger.

Przemówienia W. Ulbrichta i N. Chruszczowa

Jako pierwszy przemawiał Walter Ulbricht. Mówca serdecznie powitał wielu polskich gości, którzy przybyli do Frankfurtu z woj. zielonogórskiego. Oświadczył on, iż wiec stanowi wyraz braterskich związków, łączących naród niemiecki z narodami

(Dokończenie na str. 2)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Nad propozycjami N. Chruszczowa

W środę późnym wieczorem prezydent Kennedy ponownie konferował z doradcami na temat propozycji premiera Chruszczowa w sprawie częściowego zakazu prób jądrowych i podpisania paktu o nieagresji między państwami NATO a państwami członkami Układu Warszawskiego. Po tym spotkaniu sekretarz prasowy Białego Domu, Salinger, oświadczył korespondentom, iż na razie cyfry oficjalne wstrzymują się od komentowania projektu radzieckiego. W prywatnych rozmowach z dziennikarzami przedstawiciele Białego Domu oświadczyli, iż rząd przywiązuje duże znaczenie do propozycji Chruszczowa. Dodali oni, że Kennedy będzie kontynuował konsultacje zarówno ze swymi doradcami i współpracownikami, jak też z sojusznikami zachodnimi.

Przyjęcie

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Kohler wydał w czwartek przyjęcie z okazji święta narodowego — 187 rocznicy proklamowania niepodległości USA.

Upały w Grecji

Od kilku dni panują w Grecji niebywałe upały. W Atenach temperatura w cieniu przekracza plus 40 stopni.

Na uroczystości w Algierii

Do Algieru przybył wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, który weźmie udział w uroczystościach związanych z pierwszą rocznicą niepodległości Algierii.

Kobieta kapitanem

W Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów nowym kapitanom żeglugi wielkiej. Dyplom otrzymała m. in. D. Kobyliska-Walas, jedyna w Polsce kobieta — oficer marynarki handlowej.

Z klauzulą uprzywilejowania

W Moskwie podpisano porozumienie handlowe między ZSRR a Nigerią. Porozumienie zawiera klauzulę największego uprzywilejowania w wymianie towarowej i żegludze handlowej między obu krajami.

Apel uczonych

30 wybitnych uczonych japońskich zaapelowało do swych kolegów — naukowców oraz do pisarzy i artystów, aby przyłączyli się do kampanii przeciwko rozmieszczeniu w Japonii amerykańskich myśliwców odrzutowych oraz przeciwko wpuszczaniu do portów Japonii okrętów podwodnych USA o napędzie atomowym.

De Gaulle w NRF

Do Bonn w czwartek przed południem przybył prezydent Francji, de Gaulle, któremu towarzyszy liczna delegacja ministrów i ekspertów. Na lotnisku kolońskim, de Gaulle'a witali kanclerz NRF, Adenauer. Wizyta de Gaulle'a określana jest „jako pierwsza wizyta robocza”, wpływająca z postanowienia o wzajemnych konsultacjach, zawartego w traktacie NRF—Francia. PAP

Coraz więcej „serc” okrętowych z Poznania

W niespełna 5 lat od momentu rozpoczęcia produkcji wysokoprężnych silników zalogazakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu wyprodukowała 42 agregaty okrętowe do tzw. głównego napędu statków. 28 silników z „HCP” porusza polskie i zagraniczne statki. W br. zakłady poznańskie dostarczą ogółem 21 silników. W latach następnych produkcja szybko wzrośnie.

Obok silników budowanych w oparciu o licencję szwajcarskiej firmy „Sulzer” na statkach — „Jan Żółka” i „Szczawnica” doskonale zdały egzamin oryginalne silniki polskiej konstrukcji o mocy 5 tys. KM, wykonane w Poznaniu.

Obecnie dobiega końca montaż pierwszego silnika przeznaczanego na eksport bezpośredni (a nie w ramach eksportu statków) do Jugosławii. Polski silnik o mocy 9 tys. KM zostanie zainstalowany na statku budowanym przez stocznice jugosłowiańskie dla Pakistanu. Zalogazakład HCP przygotowuje też produkcję silnika o mocy 10.500 KM, który wykonany zostanie dla stoczni w Rostocku (NRD). Będzie on zainstalowany na statku pasażerskim. Na tzw. eksport bezpośredni „HCF” dostarczy w najbliższym czasie 5 silników.

W tym roku weszły do produkcji nowe prototypy i serie silników, m. in. o mocy 7200 KM, które będą miały mniejszy ciężar ale mocą dorównują swym większym wzorom. Silniki te przeznaczone są m. in. dla statków 9.200 TDW, które budować będziemy w suchym doku w Gdyni. Warto także podkreślić, że specjaliści z zakładowego biura konstrukcyjnego — „HCP” kierowanego przez doc. inż. Wiktora Pietrzyka, pracują nad innymi, nowymi typami silników i modernizacją już produkowanych agregatów. (PAP)

Na wakacje do Polski

Ok. 1000 dzieci Polonii Zagranicznej z Francji, Belgii, W. Brytanii, NRF, Austrii, Szwecji, Szwajcarii, Danii, USA i Kanady spędzi tegoroczne wakacje w Polsce. Przyjazd pierwszych grup spodziewany jest 8, 9 i 10 lipca — następne przybywać będą do 26 bm. Młodzież Polonii Zagranicznej spędzać będzie wakacje w towarzystwie kolegów z kraju.

Bronimy wspólnych ideałów — pokoju i socjalizmu

Skrót przemówienia J. Cyrankiewicza na wiecu w Frankfurcie nad Odrą

Na wstępie premier Cyrankiewicz w imieniu PZPR, wszystkich stronnictw Frontu Jedności Narodu i w imieniu rządu przekazał pozdrowienia i wyrazy przyjaźni dla całego społeczeństwa NRD, pozdrowienia dla wszystkich Niemców pragnących pokoju i przyjaźni między narodami oraz złożył serdeczne życzenia Walterowi Ulbrichtowi z okazji urodzin.

Faktem o symbolicznym, a równocześnie głęboko politycznym znaczeniu — oświadczył między innymi premier — jest dla obu narodów udział w tym spotkaniu naszego wspólnego przyjaciela, przedstawiciela narodów radzieckich i kierownika pierwszego kraju socjalizmu, towarzysza Chruszczowa. ZSRR swymi inicjatywami, poprzez uprzejmą walkę o realizację idei współistnienia — toruje wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli — drogę do uratowania od nuklearnej katastrofy, do utrwalenia pokoju. Dlatego też — podkreślił szef rządu polskiego — w pełni popieramy propozycje tow. Chruszczowa, przedłożone wczoraj w Berlinie odnośnie zawarcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Premier Cyrankiewicz przyznał, że za kilka dni minie 13 rocznica historycznego aktu zgorzelenego. Przelom, jaki się dokonał w stosunkach polsko-niemieckich w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przelom o obrzymiej doniosłości — nie byłby możliwy bez powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bez zwycięstwa socjalizmu w obu krajach.

Podkreślając, iż historycznym zadaniem socjalistycznej wspólnoty narodów, do której należą Polska i NRD, jest niedopuszczenie do nowej wojny światowej, Premier Cyrankiewicz stwierdził, że z tym baczniejszą uwagą obserwujemy „poczynania tych sił, które starają się utrzymać i wzmocnić stan napięcia w Europie w imię swych zabobnych celów”.

Jest rzeczą oczywistą, że Niemieckiej Republice Federalnej nikt nie zagraża — kontynuował premier Cyrankiewicz — Jeśli więc bonyści przywódcy mimo to rozbudowują gorąco Bundeswehre, jeśli ubiegają się z takim ferworem o prawo dostępu do broni atomowej — to cel ich może być tylko jeden: przygotowanie agresji na Niemiecką Republikę Demokratyczną, na Polskę, na ZSRR i inne państwa socjalistyczne. Co więcej, zmierzają oni do wciągnięcia do tej krucjaty swych sojuszników z NATO, w której coraz większą rolę sami odgrywają.

W związku z tym mówca przypomniał doroczne zjazdy tzw. ziomkostw Niemców pruskich, śląskich, sudeckich. Stanowiły one swoisty akompa-

niament do wizyty prezydenta Kennedy'ego, który „uważał za słuszne i celowe wygłosić w Berlinie zachodnim przemówienie, które w żadnym wypadku nie może służyć sprawie pokoju”.

Jakże więc — ciągnął mówca — ci politycy zachodni, jak ostatnio prezydent Kennedy, którzy nie tylko nie wyciągają wniosków z faktu witań ich transparentami o rewizjonistycznych hasłach, lecz swymi wystąpieniami, sprzecznymi w dodatku z własnymi niektórymi oświadczeniami, zachęcają i popierają niebezpieczne i nie odpowiedzialne tendencje rządu bońskiego — mogą nazywać swą politykę „strategią pokoju”?

„Nasza strategia pokoju, w odniesieniu do Europy, jest prosta i logiczna: należy rozwiązać problem niemiecki przez zawarcie traktatu pokojowego, który ureguluje jedno cześnie sprawę Berlina zachodniego. Dlatego całym sercem popieramy propozycje, jakie w tej sprawie i w sprawie paktu o nieagresji między NATO i państwami Układu Warszawskiego, złożył wczoraj jeszcze raz towarzysz Chruszczow. Prawdziwie pokojowa polityka opierać się musi na tezie o konieczności pokojowego współistnienia i zmierzania do rozbrojenia jako jedynej alternatywy dla ludzkości” — podkreślił premier PRL.

Poszukując dróg do takiego odprężenia, rząd polski wysunął plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

Propozycja ta spotkała się zarówno z poparciem państw socjalistycznych oraz z szerokim poparciem opinii publicznej w państwach zachodnich. Przyjmując ją również jako platformę dyskusji przywódcy polityczni takich ugrupowań, jak Labour Party. Najbardziej wrocie nastawienie wobec wszystkich propozycji rozbrojeniowych i jakiegokolwiek porozumienia w sprawie niemieckiej, ujawniają politycy bońscy.

Koła kierownicze NRF mają jedną poważną zasługę w polityce międzynarodowej. Stały się sprawdzianem — czymś w rodzaju papieru lakmusego.

„Gdy mówią nie — znaczy, że chodzi o rzecz dobrą dla pokoju świata. Gdy mówią tak — znaczy, że chodzi o rzecz bardzo złą. Gdy zaś rozpylają się w entuzjazmie — świat powinien mieć się na baczność. A przede wszystkim naród niemiecki”.

Wiemy, że i w NRF istnieją także głębokie nurty pokojowych przemian. Od ich rosnącej roli także zależy, jak kształtować się będzie wbrew siłom zimno-wojennym proces normalizacji stosunków w Europie. My daliśmy szereg dowodów — podkreślił premier Cyrankiewicz — że jesteśmy gotowi ułożyć stosunki z całym narodem niemieckim, a więc i z NRF, oczywiście na bazie

pełnego uznania granic na Odrze i Nysie. Popieramy też platformę normalizacji stosunków w Europie, a w szczególności między obu państwami niemieckimi, jaką wysunął towarzysz Ulbricht w dniu 30 czerwca, dotyczącą uznania wyników II wojny światowej i sytuacji, jaka ukształtowała się w Niemczech i Europie przez zawarcie traktatu pokojowego, wyrzeczenia się chęci posiadania broni atomowej, zaprzestania polityki odwetu i zimnej wojny.

Słusznie mówił tow. Ulbricht — nie ma problemu naszych ani waszych granic, ale jest problem pokoju. Polityka militarystów bońskich stanowi potencjalny element prowokacji. Dlatego musimy po obydwu stronach Odry czujnie obserwować ten proces.

Tu, na wschód od Łaby, naj

wiekszy rezonans wywołuje słowo „pokój” — powiedział premier Cyrankiewicz.

Tam, na zachód od Łaby, choć głęboko wierzymy, że lud pracujący i tam pragnie pokoju, uzewnętrzniać się mogą przede wszystkim w obecnych warunkach te siły, w których najsilniejszy rezonans budzą słowa wojowniczych pogroźek. Słowa wypowiedziane na niemieckiej ziemi są ważne, właśnie przez ten dwójki rezonans.

Rezonans płynący z ziemi niemieckiej słowa „pokój” będzie tym silniejszy, im silniejsza będzie Niemiecka Republika Demokratyczna.

Bronimy wspólnych ideałów i gotowi jesteśmy oddać także i my Polacy wszystkie nasze siły dla ich zwycięstwa — stwierdził w zakończeniu szef rządu polskiego.

Fragmenty wystąpienia W. Ulbrichta i N. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

Związku Radzieckiego i Polski.

Propozycje, jakie N. Chruszczow wysunął poprzedniego dnia w Berlinie, zgodne są z interesami narodu niemieckiego, z propozycjami rządu NRD i z propozycjami rządu polskiego — powiedział W. Ulbricht.

Walter Ulbricht wyraził przekonanie, że sprawa zjednoczenia doczeka się rozwiązania. Zjednoczone Niemcy będą państwem pokojowym i socjalistycznym.

W. Ulbricht ponownie wypowiedział się za zawarciem paktu o nieagresji między państwami członkowskimi Układu Warszawskiego i państwami NATO oraz za zakazem prób nuklearnych.

„Jesteśmy szczęśliwi i dumni — podkreślił mówca — że dzięki ustanowieniu władzy robotniczo - chłopskiej powstała trwała braterska jedność między NRD i Polską Rzeczpospolitą Ludową. Granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą, nad którą wyciągamy do siebie ręce w interesie całego obozu socjalistycznego”.

Następnie zabrał głos premier Chruszczow, stwierdzając, iż jest rad „że towarzysze niemieccy spotkali się z towarzyszami polskimi, że w tym bierze udział premier Cyrankiewicz i wielu obywateli polskich. Fakt ten ma znaczenie symboliczne. Przyjemnie jest również widzieć tutaj ludzi w różnym wieku. „Chyć głowę przed obecną tu starą gwardią niemiecką i polską klasy robotniczej”.

N. Chruszczow oświadczył, iż chodzi o to, aby być przede wszystkim komunistą, a dopiero potem Niemcem, Polakiem, Rosjaninem. „Jeśli będziemy sprawnie umiować w ten sposób wówczas nie będzie żadnych trudności między narodami. Dla komunisty sprawą najważniejszą jest jego przynależność klasowa, jest pytanie do jakiej klasy należy, jakiej klasie służyć”.

Premier Chruszczow stwierdził, iż dojdzie niezawodnie

Sprostowanie

W informacji zamieszczonej w czwartkowym wydaniu „Głosu” pt. „Skup na półmisku” zakradły się błędy. Zdanie o obowiązkowych dostawkach żywności powinno brzmieć: „Na ogólną ilość 121 tys. ton żywności dostarczonego w minionym półroczu 26 246 ton przypadła na obowiązkowe dostawy”. W zdaniu o dostawkach mleka opuszczono jedną cyfrę, zamiast na plan 22 mln. litrów, powinno być 222 mln. litrów mleka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-3

port • sport • sport Zawodnicy czterech państw na torach łuczniczych Poznania

Znalezionych reprezentacyjnych torów łuczniczych w kraju, do najnowocześniejszych, odpowiadających w zupełności przepisom, należy obiekt poznański przy Al. Reymonta. Jest on, jak twierdzą zawodnicy, jednym z lepszych w Europie.

Po niedawnych mistrzostwach Polski, naczelne władze tej dyscypliny w kraju, powierzyły okręgowi poznańskiemu, przeprowadzenie V Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych.

Uroczystego otwarcia w obecności przedstawicieli władz m. Poznania oraz w obecności reprezentantów Francji, Jugosławii, Węgier i Polski dokonał prezes PZŁ Julian Lesniewski. Flaga państwowa, przy dźwiękach hymnu narodowego, w obecności zebranej publiczności wciągnęli na maszt aktualni mistrzowie krajowi L. Borowik i I. Szydłowska. Zaraz potem rozpoczęły się pierwsze strzelania, wszystkie na długich dystansach.

Podczas gdy zawodnicy starali się jak najcelniej trafić do tarczy, odbył się z prezesem PZŁ krótka rozmowa.

Dwudniowe zawody, na dobrze przygotowanych torach stanowią dla naszej czołówki ostatnie przygotowania oraz sprawdzian formy przed mistrzostwami świata, które odbędą się w dniach 23-28 lipca w Helsinkach. Nasza ekipa składać się będzie z czterech zawodniczek i dwóch zawodników.

Spodziewam się pomyślnych wyników naszych reprezentantów w stolicy Finlandii. Są oni w dobrej formie i mają do dyspozycji odpowiedni sprzęt.

Jaka klasę reprezentują nasi goście?

Wszyscy należą do czołówki w swoich krajach. Wielu zwłaszcza Francuzi i Jugosłowianie, to starzy zawodnicy, bardzo kochający się w tej dyscyplinie, mają około 40 lat. Np. sympatyczny łucznik Francji — Simon, uczestnik licznych konkurencji międzynarodowych, rzadko rozstający się z fajką, traktuje łucznictwo w dużym stopniu jako rozrywkę. Strzela z wybitnym spokojem, dzięki czemu uzyskuje właśnie świetne wyniki. W ub. roku miał do zanotowania nieprzeciętny rezultat, wyrażający się 1.057 punktami.

Jeden z organizatorów zawodów, wiceprezes MKS Surma dyr. Z. Kosmowski, powiedział: Na stanowiskach łuczniczych znaleźli się wszyscy najlepsi. Dlatego poziom zawodów wysoki i ciekawy. Odnosi się to również do 3-osobowych ekipy Francji i czterechosobowych zespołów Węgier i Jugosławii. Łucznicy znad Adriatyku są u nas częstymi gośćmi i niemal poprawnie mówią po polsku, jakkolwiek można ich zauważyć, jak dobrze rozumieć w ich ojczystym języku.

W pierwszym dniu zawodów strzelano na dystansach długich

(dla mężczyzn 90 i 70 m, dla kobiet 70 i 60 m). W konkurencji kobiet, po pierwszym dniu prowadził Kania Łódź — 477 pkt przed Szydłowską Warszawa — 446 pkt, i Wiśniewską Rzeszów — 434 pkt, Wicemistrzyni Polski Świętek (Poznań) znajduje się dopiero na 3 miejscu z 399 pkt.

Wśród mężczyzn prowadzi mistrz Polski Bulik Warszawa — 449 pkt, przed B. Maczyńskim Warszawa — 427 pkt., Borowikiem Gdańsk — 418 pkt.

Najlepszym zawodnikiem zagranicznym okazał się Francuz Giorgi, który zebrał 409 pkt. i zajmuje czwarte miejsce.

110 km na rowerze po Ziemi Szamotulskiej

Tradycyjny już szosowy wyścig kolarski, organizowany przez Radę Powiatową LZS i PKKFT w Szamotulach wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem ze strony kolarzy oraz społeczeństwa. Współorganizatorami tej imprezy, mającej duże znaczenie propagandowe są również Zarząd Powiatowy ZMW i Komitet Powiatowy ZMS, niestety tylko na papierze. Na dwu zebrań, mających na celu przygotowanie imprezy, nie zjawili się żaden z przedstawicieli wspomnianych związków.

Tegoroczny program został poszerzony przez udział również kolarzy posiadających I i II licencje. Wyścig ten na dystansie 110 km, prowadzić będzie przez następujące miejscowości: Start w Szamotulach 14.00. o godz. 15.00, dalej przez Pamiątkowo, Cerekwie, Napachanie, Baranowo na autostradę Poznań w kierunku Tarnowa Podgórnego, Gaj, Wielki, Młodasko, Bytyn, Sekowo, Podrzewie, Pniewy, Otorowo, Lipnice do mety w Szamotulach, która znajdować się będzie na Stadionie Miejskim.

Zawodnicy lic. III i IV muszą przebyć dystans 55 km.

Już wypłynęły pierwsze zgłoszenia z licznych klubów Wielkopolski dalej ze Szczecina i Bydgoszczy.

W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy na stadionie odbędą się wyścigi na rowerkach dla dzieci (do lat 8) oraz młodzieży (od 9-15 lat dziewcząt i chłopców). (P)

Oświadczenie KC KPZR

Czwartkowa „Prawda” opublikowała na pierwszej stronie oświadczenie Komitetu Centralnego KPZR w związku ze zbliżającymi się rozmowami między przedstawicielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Chin. Oto tekst tego oświadczenia:

Zgodnie z porozumieniem, w Moskwie 5 lipca br. rozpoczęła się rozmowa między przedstawicielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Chin. KC KPZR zatwierdził delegację w składzie M. A. Suslow, W. W. Griszin, J. W. Andropow, L. F. Iljczew, B. N. Ponomarew, P. A. Satiukow, i S. W. Czernowienko.

Zgodnie z uchwałą czwartkowego Plenum KC KPZR, delegacja naszej partii będzie podczas rozmów konsekwentnie realizować linię ustaloną przez XX, XXI i XXII zjazdy, bronić ogólnej polityki światowego ruchu komunistycznego sformułowanej w deklaracji i oświadczeniu moskiewskich narad partii leninowskomarksistowskich. Delegacja będzie dążyła do osiągnięcia jak najlepszego zrozumienia wzajemnego między naszymi partiami w najważniejszych sprawach rozwoju współczesnego świata, stworzenia sprzyjającej atmosfery do przegłotowania i przeprowadzenia międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

W celu przezwyciężenia powstałych trudności i rozbieżności KC KPZR zaproponował zaniechanie otwartej polemiki w ruchu komunistycznym i ze swej strony rzeczy-

wiście przestrzega tej linii. Jednakże, wbrew osiągniętemu porozumieniu, KC KP Chin, nadal zaostrza polemikę i w swoim liście z 14 czerwca br. ponownie wystąpił z oszczerczymi i bezpodstawnymi atakami na KPZR i inne bratnie partie.

Dążąc do stworzenia sprzyjającej atmosfery dla spotkania przedstawicieli dwóch partii, KC KPZR uznał za niecelowe publikowanie w chwili obecnej w prasie radzieckiej listu KC KP Chin z 14 czerwca br. Opublikowanie takiego listu wymagałoby otwartej odpowiedzi z naszej strony, co doprowadziłoby do zaostrzenia polemiki.

Komitet Centralny KP Chin wystąpił 1 lipca br. z nowym oświadczeniem przedstawiającym w fałszywym świetle motywów, które skłoniły KC KPZR do nieopublikowania w chwili obecnej w prasie radzieckiej wspomnianego listu KC KP Chin. Z oświadczenia KC KP Chin wynika, że przywódcy KC KP Chin nie chcą przerwać polemiki i przezwyciężenia istniejących rozbieżności. Co więcej różni funkcjonariusze chińscy, w tej liczbie pąpcownicy ambasad chińskiej w Moskwie, poważnie naruszając istniejący w ZSRR porządek, usiłują rozpowszechniać list KC KP Chin z 14 czerwca br. Tym

samym organizacje chińskie wtrącają się w wewnętrzne sprawy naszej partii i przenoszą rozbieżności z dziedziny stosunków między partiami na stosunki między państwami.

W ten sposób zamiast szukać drogi do zbliżenia naszych partii, kierownictwo chińskie zmierza do zaostrzenia stosunków, KC KP Chin w swoim oświadczeniu usiłuje przypisać KC KPZR kroki, które jakoby zmierzały do „dalszego pogorszenia stosunków radziecko-chińskich, spowodowania rozłamów w międzynarodowym ruchu komunistycznym”.

KC KPZR zdecydowanie odrzuca to oszczerstwo. Wobec tego, że KC KP Chin nie wykazuje zainteresowania w przerywaniu polemiki, nadal szeroko kolportuje swój list i występuje z oświadczeniami przeciwko naszej partii, KC KPZR w imię właściwego oświeślenia spornych problemów i w celu obrony marksizmu-leninizmu podjął decyzję udzielenia w swoim czasie odpowiedzi w prasie na list KC KP Chin.

KPZR zawsze broniła i nadal będzie bronić jedności krajów socjalistycznych, światowego ruchu komunistycznego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu w interesach walki o nasze wspólne dobro — o pokój i bezpieczeństwo narodów, o niezawisłość narodów, o komunizm. PAP

Tow. STANIŚŁAWA MIŁOSTANA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

KOMITET POWIATOWY PZPR W ŚRODZIE

Przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu, Ministrowi Obrony Narodowej Generałowi Marianowi Spychalskiemu, Komitetowi Wojewódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, Komitetowi Powiatowemu PZPR w Środzie, a także wszystkim Komitetom Powiatowym PZPR województwa poznańskiego, Stronnictwom Politycznym, Organizacjom Młodzieżowym i Społecznym, Przedstawicielom Ludowego Wojska Polskiego, Zakłonom Zakładów Pracy oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy przesyłali wyrazy współczucia, wzięli udział w pogrzebie oraz złożyli wieniec na grobie mego męża i naszego ojca

STANIŚŁAWA MIŁOSTANA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa RODZINA

Pierwszy wiosenny etap naszej akcji „Witaminy dla rodziny” — mamy za sobą. W ciągu trzech miesięcy jej trwania opublikowaliśmy ponad 20 artykułów, dotyczących najistotniejszych (choć nie wszystkich) problemów zielonego rynku. Nie staraliśmy się znaleźć recepty, uniwersalnego balsamu kojącego jarzynowe trudności. Chodziło nam o wzbudzenie większego zainteresowania tymi sprawami, o zasygnalizowanie niektórych kwestii. Czy nam się to udało? Zapewne tak ale o ocenę zwróciliśmy się przed paroma dniami do przedstawicieli poznańskich władz terenowych i partyjnych, dyrektorów przedsiębiorstw handlowych oraz producentów warzyw, których zaprosiliśmy do naszej redakcji.

różne mieli opinie o tych samych sprawach. Przedstawiciele państwowych gospodarstw rolnych np. nie podzielał zdania handlowców co do wysokości i „stabilności” marży handlowej.

Trudno z tym się nie zgodzić, podobnie jak i w kwestii przejęcia przez handel części ryzyka upraw, spożywających obecnie wyjątkowo na produkcję warzyw. Nie brak przecież faktów, iż w okresach dużego wysypu (podaży) zieleniny, instytucje trudniące się skupem stroną od wiejskich transakcji w obawie przed rewanżem: wiadomo, towar ten szybko wędnie. Niby słusznie, choć można by tu mieć zastrzeżenie: nie ma handlu bez ryzyka, a większego obrotu nie można uzyskać bez dostatecznej podaży towaru. Dostateczną podaż — jak już nieraz mieliśmy okazję przekonać się w reporterskich prześladach sklepów z warzywami — powinna oznaczać obfitość zieleniny aż do późnych godzin popołudniowych. A tak niestety nie jest.

Są jednak sytuacje, w których nawet najlepsza wola handlowców nie pomoże. Oto notule się lata, gdy ogrodnicy masowo podejmują uprawę np. sałaty. Innych jarzyn brak, ale

sałata jest aż za dużo. Tak wygląda w obecnym sezonie z ogórkami, z którymi być może będzie kłopoty.

Zdecydowana większość naszych gości była zdania, że nie zbędne tu jest planowanie upraw, co najłatwiej uzyskać drogą kontraktacji. Posługując się tym instrumentem polityki rolnej można nie tylko regulować areal odpowiednich rodzajów warzyw, lecz także wpływać na czasokres dostaw, zapobiegać gromadzeniu towaru, a co najważniejsze uczyć warzywnictwo przedsiębiorczych i ryzykownym. Umowa kontraktacyjna gwarantuje bowiem wytwórcy nie tylko odbiór towaru ale także pewną minimalną (w przypadku nadmiernej podaży) cenę. Kontraktacja powinna mieć charakter wieloletni, gdyż dopiero to pozwoli, szczególnie dużym producentom jak PGR i spółdzielnie produkcyjne, na sumienne inwestowanie i doskonalenie produkcji.

Jakkolwiek zdarzają się tygodnie — czy miesiące — nadprodukcji jarzynowej nie oznacza to, że jest ich pod dostatkiem. Konsumpcja marchewki, szpinaku, seleru czy porwy, podobnie jak i owoców — jest stanowczo za niska. A więc

najbliższe lata powinna cechować intensyfikacja produkcji warzywniczej oraz propagandą: kulinarną szkolenie powszechne — wszechstronne stosowania zielonych witamin w domowych i gastronomicznych jadłospisach.

Więcej warzyw, zdaniem naszych gości można (i powinno się) osiągnąć nie tyle przez rozszerzenie arealu upraw, ile przez wzrost plonów obecnych ogrodów. Doceniając zieloną masę, dostarczaną przez drobne gospodarstwa ogrodnicze (obecnie zaspokajają one około 80 proc. całego zapotrzebowania m. Poznania) trzeba pamiętać, że radykalne zmiany można uzyskać drogą zaangażowania w produkcję — państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, czy kółek rolniczych. Wielkoobszarowa produkcja warzyw, szczególnie w rejonie poznańskim jest możliwa (mowa o jej opłacalności) tylko przy zastosowaniu mechanicznych narzędzi rolniczych, przy zastąpieniu ludzi — maszynami.

Dyskutanci starali się także odpowiedzieć na postawione im pytanie: kto powinien sprzedawać warzywa? Znowu prawie jednomyślnie opinowano, że to nie jest czynnością odpowiednią dla ogrodnika. Obecność jego na rynku jest zbędna. Oczywiście, wówczas, gdy handel uspołeczniony da sobie radę z całą podażą zieleniny. Na razie nie jest do tego zdolny z przyczyn kilku. A więc brak mu odpowiedniego zaplecza w postaci magazynów i chłodni, brak „zieleniaka”, licznego taboru transportowego itp.

Zagadnieniom tym poświęcona była ostatnia Sesja Rady Narodowej m. Poznania. Uchwała, jaką podjęli radni zawiera wiele cennych postanowień, które pozwalają sądzić, że w tej dziedzinie zaopatrzenie zacznie się poprawiać.

Pierwszy etap naszej akcji „Witaminy dla rodziny”, ani też nasze spotkanie w redakcji — nie wyczerpały wszystkich istotnych kwestii. Wiele problemów łączy się ze skupem letnim i jesiennym, ze skupem owoców i ich zimowym magazynowaniem, z przetwórstwem owoców i warzyw. Do tych spraw wrócimy. Akcja „Witaminy dla rodziny” nadal trwa.

FELIKS BIŁOS

Z. M.

- Dowódcy czołgów do mnie...

Wśród żołnierzy-studentów

Stali wyprostowani w równych jak mur szeregiach, w stalowych kaskach, z „peemami”, przewieszonymi na piersiach. Wielki plac apelowy zaległa głęboka cisza. Około 250 żołnierzy-studentów drugiego roku Politechniki Poznańskiej, zgromadzonych na obozie szkoleniowym złoży za chwilę przy sięganiu na wierność ojczyźnie i dokona zaślubin z wielką rodziną żołnierską.

Przygotowali się do tej chwili, jak mogli najlepiej.

— Baczność! Załogi do czołgów biegiem marsz!

— Uwaga, Burza!! Uwaga, Burza! Dozór nr 1, na wprost działu przeciwpancerne, tyśiąć, odłamkowym z miejsca ognia!

— Tu Brzoza 1, tu Brzoza 1! Widzę dział przeciwpancerne. Odlamkowy ładuj! Odlamkowy gotów! Wystrzał!

— Tu Brzoza 2 — cel z prawej, odlamkowy ładuj...

Czołgowe „kaemy” biją raz po raz w tarcze strzeleckie, ustawione na pobliskiej skarpie. Pryska sztyta, pociskami ziemia. W tarczach, oglądanych przez lornetkę, widać coraz więcej otworów.

— Uwaga, Burza! Przerwać ogień! Załogi do mnie! Sprawdzić skuteczność ognia, pozaklejać otwory w tarczach!

I znowu powtarzają się słowa komendy, meldunki załóg czołgów, a las niesie echa wystrzałów. Płynie godzina jedna, druga. Każda czynność, każdy ruch, formuła rozkazu i meldunku — powtarzane są wielokrotnie aż wejdą w nawyk, staną się automatyczne.

Kolumna pojazdów posuwa się przez zorane gasienicami, pełne wybojów leśne bezdroża. Tu i ówdzie leżą wyrwane z korzeniami pniesosen, zahaczonych przypadkiem przez pancerce. Płyną minuty, kwadransy. Wreszcie komenda: uwaga, Huragan! Zatrzymać się!

— Tu Wrona 1, 2, 3 — meldują się poszczególne wozy.

Major zmierzwił wzrokiem nieruchomioną kolumnę. Coś mu się widocznie nie spodobało, bo rzucił komendę: — dowódcy czołgów do mnie!

— Jakże są obowiązki dowódcy załogi czołgu po kolumnie „zatrzymać się” — pada pytanie.

— Sprawdzenie stanu technicznego wozu i meldowanie dowódcy o ewentualnych usterekach.

— To później. Natomiast pierwszą czynnością jest sprawdzenie i utrzymanie dyscypliny marszu. W rozkazie

było wyraźnie powiedziane: odległość wozów 50 m. W takich samych odległościach należało się zatrzymać po prawej stronie drogi. Spójrzcie, jak wygląda wasza dyscyplina marszu!

Szereg prostych na pozór pytań, a przecież w każdym z nich kryje się jakaś pułapka, możliwość pomyłki.

Wreszcie komenda — ruszamy dalej. Pluton kontynuuje swój leśny marsz.

Aż oto zaczyna dziać się coś niezwykłego. Z pobliskiego zagajnika wylatują w kierunku naszych czołgów eksplodujące petardy. Rozlega się trzask broni maszynowej. Wpadliśmy w zasadzkę.

— Uwaga, Huragan, Uwaga, Huragan! — brzmia słowa komendy. — Zasadzka ogniowa na wprost. Pozycja do ataku z prawej. Zniszczyć przeszkodę!

Czołgi wykonują określony rozkazem manewr. W tym momencie u jednego z wozów pęka gasienica. Uszkodzony pojazd traci zdolność manewrowania. Załogę oczekuje ciężka, nie przewidziana w dzisiejszym programie zajęć praca. Trzeba założyć gasienicę na koła pojazdu.

Ale jak podnieść przeszło to nowy ciężar? Trzeba przypomnieć sobie teoretyczne zajęcia na ten temat. Co tam zresztą teoria, gdy każde ogniwo stanowi ciężar niemal ponad siły. Pot zalewa twarze, opadają słabnące ręce.

Szczególą aktywność w szkoleniu bojowym, pracy kulturalnej i społeczno-politycznej wykazywała grupa Wydziału Budowy Maszyn. Z okazji przysięgi — pięciu członków Koła Młodzieży Wojskowej, organizacji obejmującej ZMS i ZMW, przyjętych zostało w szeregi kandydatów PZPR. Na zaszczytne wyróżnienie zasłużyli sobie szeregowcy: Janusz Pezda, Jerzy Dolata, Krzysztof Wróbel oraz bracia Lech i Jan Grześkowiacy, których ojciec zaproszony został jako gość honorowy na trybunę.

„Przysięgam narodowi polskiemu (...) strzec niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — niósł się echem słowa rot przysięgi żołnierskiej, składanej na ręce gen. brygady Zbigniewa Zieleniewskiego, w obecności członka KC PZPR i sekretarza KW w Zielonej Górze Tadeusza Włoczek, członków Senatu Politechniki Poznańskiej z rektorem prof. Zbigniewem Jasińskim na czele sekretarza KM PZPR Aleksandra Anholcera i innych osobistości.

W głębokim skupieniu słuchają młodzi żołnierze krótkiego przemówienia generała o pięknych tradycjach oręża polskiego — żołnierzach spod Lenino, Narwiku i Kołobrzegu, obrońcach Warszawy i zwycięzcach z Berlina. Pamiętajcie — mówił generał — że wilcze prawa imperializmu liczą się tylko z siłą. Dlatego nie szczędźcie trudu, aby broń wyprodukowana przez waszych ojców i braci, znalazła się w mistrzowskich rękach, gotowa zawsze do obrony całości granic ojczyzny i pokojowej pracy narodu.

Po przysiędze defilada, wspólny z przybyłymi gośćmi obiad żołnierski i pierwsza przepustka.

Czas na zgrupowaniu mija szybko, a zajęcia mają często posmak potu i wielkiej przygody. We wrześniu dalszy ciąg szkolenia już w murach macierzystej uczelni.

OLECH MACIEJEWSKI Pigulek przed wojną

Ciano zaś ma powody przypuszczać, iż agresja przeciwko Polsce nastąpić może już lada godzinę i że Berlin będzie domagał się automatycznego udziału w niej Włoch. Zaniepokoiła go zwłaszcza telefoniczna rozmowa, jaką przeprowadził z nimi poprzedniej nocy Ribbentrop. Niemiec zawiadomił go „na polecenie fuhrera”, że z powodu „polskich prowokacji” sytuację należy ocenić jako „krytyczną”; kiedy jednak Ciano sugerował spotkanie obu ministrów, by omówić sytuację, Ribbentrop zbyt te sugestie wymijającymi ogólnikami.

Gdyby jeszcze Mussolini był człowiekiem stanowczym i posiadał własne ustalone zdanie! Ale duce* ulegał łatwo nastrojom chwili. Kiedy rano 25 sierpnia przeczytał doniesienia agencji niemieckich o „polskich prowokacjach” i o zaostrzeniu stosunków pomiędzy Niemcami a Polską, wpadł w „skrajnie wojowniczy” nastrój. Dopiero po długich staraniach udało się Ciano przekonać teścia, że słuszne będzie wystąpienie do Hitlera listu, w którym oświadczył, że Włochy chwilowo zadeklarują swą nieinterwencję. Zadowolony z takiego obrotu sprawy Ciano zdążył powrócić do swego ministerstwa i przekazać dla ambasadora w Berlinie wiadomość, że zostanie na jego ręce przekazany osobisty list duce do kanclerza (tę właśnie wiadomość przyniósł pechowy Alfio Hitlerowi). Ale wystarczył kwadrans czasu, by Mussolini zmienił zdanie. Zawezwany ponownie zięć dowiedział się, że on, duce, obawia się nade wszystko dyktami w oczach Hitlera; dlatego też zyczy sobie bezwzględnie przystąpienia Włoch do wojny. Ciano uznał dalszą walkę za bezcelową. Podał się...

Tym bardziej jednak nie chce dopuścić do zbyt pochopnej wiązającej od razu Włochy, odpowiedź Mussoliniego na awizowany przez Mackensena list Hillera. Ustalając termin wizyty ambasadora niemieckiego u duce dopiero na godzinę 15.20, zapowiada że chce być tym. O wpół do trzeciej opuszcza gmach ministerstwa.

Kiedy w parę minut później dzwoni Ribbentrop, Ciano już jedzie ulicami Rzymu. Dlatego właśnie jest nieuchwytny. Za to, kiedy o 15.20 przekracza po raz trzeci tego dnia

*) Wódz.

próg ogromnego gabinetu teścia — tym razem z Mackensensem — ma już plan działania. Ambasador przekazuje list Hillera. Mussolini znający język niemiecki zaznajamia się najpierw powierzchownie z jego treścią. Potem zdanie po zdaniu czyta głośno Mackenseniowi, tłumacząc zarazem Ciano na język włoski. Kiedy dochodzi do zdań zawierających oskarżenia Polski o prowokację, mordy, awantury, rozsierdza się. Ciano, który doskonale wie, że i jego teść rozpoczynał w 1934 roku wojnę przeciwko Abisynii, wykrzystując podobne równie kłamliwe doniesienia prasowe o incydentach granicznych, jest zdziwiony tak naiwną argumentacją Hillera i łatwowiernością starego praktyka Mussoliniego. (Wieczorem zapisze w swym dzienniku: „Jak mało jednak fantazji przejawiają ludzie planujący napad!”).

Ale zbyt kategoryczne — mimo dyplomatycznej formy — żądanie Hitlera, by Włochy wzięły udział w wojnie przeciwko Polsce, studzi zapalczywość pyszałkowanego Mussoliniego. Wykorzystuje to Ciano. Zaledwie Mackensenu opuszcza gabinet, przedstawia teściowi swój plan. Proponuje uzależnić uczestnictwo Włoch w tej wojnie od warunków, które dla Niemiec będą nie do zrealizowania. Mussolini powinien odpisać Hitlerowi: ponieważ zgodnie z ustalonymi uprzednio przez obie strony planami, wojna rozpoczyna „Os” z Francją i Wielką Brytanią była przewidziana dopiero na lata 1942/1943, Włochy nie są gotowe do wojny. Nie posiadają jeszcze rozbudowanej dostatecznie gospodarki; szczególnie zaś nie dysponują niezbędną ilością broni i rezerwami surowców strategicznych. Mimo to jednak gotowe są stanąć natychmiast u boku sojusznika, o ile Niemcy dostarczą wszystkich brakujących materiałów wojennych.

Mussolini jest zachwycony. Takie sformułowanie pomoże mu wymanewrować się z wojennej pułapki, nie narażając się jednocześnie na pogardę ze strony Niemców. Wyrażając zgodę na projekt zięcia, uśmiecha się. Rozochocony natychmiast przystępuje do ustalania listy żądań. A więc chrom, mangan, ropa naftowa, obrabiarki itd. itd. Wszystko — z wyjątkiem drzewa — w ilościach przekraczających w niektórych przypadkach wielokrotnie aktualny stan rezerw Trzeciej Rzeszy. Kiedy kończą, Ciano zauważa żarliwie: „Widok tej listy uśmierciłby nawet byka, gdyby rzecz jasna, umiał czytać”. To mówiąc wychodzi, by osobnie przekazać Alfio tak oczekiwany w Berlinie telefonogram.

Jest już godzina 17. Do wyznaczonego na 4.30 rano ataku na Polskę pozostało zaledwie jedenaście i pół godzin.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(6)

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Wielki błękitny szlak”, Noteć: „Gdzie rzeki blyszeją w słońcu”, CZARN KOW — „Gra zwana miłością”, GNEZNO — Lech: „Smarkula”, Polonia: „Klub kawalerów”, GO STYN — „Tysiąc oczu dr. Mabu se”, JAROCIN — „Gangsterzy i filantropi”, KALISZ — Kosmos: „Kiermasz”, Oaza: „Światła na mordere”, Stylowe: „Rocco i je go bracia”, KEPNO — „Gangste rzy i filantropi”, KOŁO — „Go dzina pasowej róży”, KONIN — Energetyk: „Ich dzień powszedni”, Górniki: „Mściciel z Laremie”, — KOSCIAN — „Jak być kochaną”, KROTOSZYN — „Młode lwy”, LESZNO — „Co za radość żyć”, MIĘDZYCHÓD — „Ożeniam się z czarownicą”, NOWY TOMYSL — „Człowiek z biurka”, OSTROW Roma: „Mam tu swój dom”, Sioń ce: „Wozy jadą na zachód”, OSTRZESZÓW — „Między brze gami”, PILA — „Światła na mordere”, Millenium: „Kapitan Fracasse”, PLESZEW — „Wszyst ko dla pań”, RAWICZ — „A lasy wiecznie śpiewają”, SŁUPCA — „Mężczyźni na wyspie”, SREM — „Dziwczyną z wyspy”, ŚRODA „Liliumfi”, „Patria o muerte”, SZAMOTUŁY — „Dwie strony me dalu”, TRZCIANKA — „Stokrot ka”, TUREK — „Rio Bravo”, WA GROWIEC — „Spotkanie w Ba ce”, WOLSZTYN — „Profesor”, WRZESNIA — „Et cetera pana pułkownika”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — Muzyka; 8.30 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej; 8.50 — „Z mojej teczki”; 9 — Koncert muz. filmo wej; 9.30 — Pol. muz. ludowa; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Rad. słownicki muz.; 10.20 — Antoni Wraniński; 11 — „Klub 60-ci”; 12.15 — Utwory na gitarę; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Koncert popularny dla wczasowiczów; 14 „Most” — fragm. pow. Juri Mu chy; 14.30 — Mel. rozr.; 15.10 — Z cyklu: „Das Wohltemperier te Klavier” Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga nr 3 Cis-dur; 15.15 — Mel. Wiednia i Paryża; 15.45 — Koncert Chóru a cappella PR; 16.05 — Mel. rozr.; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pil nie poszukiwana; 17.45 — „Z twó rzości współczesnych kompozyto rów”; 18 — Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktual ności 18.30 — Muzyka rozr.; 18.35 „Pięć minut o wychowaniu”; 19 Koncert muz. popularnej Orkie stry PR; 19.30 — Pol. mel. i pio senki; 20.26 — Sport; 20.30 — Spie wa „Mazowsze”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21.10 — Notatnik kul turalny; 21.10 — „Rozmowy o wy chowaniu”; 21.20 — Trzy po trzy; 22.05 — Robert Schumann: Fanta zja C-dur op. 17; 22.37 — Muz. tan. Wiadomości; 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 26, 23.

POZNAN: 7.20 — Radio-Rekla ma; 7.50 — Piosenka dnia; 7.55 — Koncert; 8.35 — Fel. ekon.; 8.50 — Soliści z orkiestry; 9.45 — Kalej doskop mel. i piosenek; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Muzyka; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Muz. rozr.; 13.25 — „Pa ni Bovary” — odd. pow. G. Flau berta; 13.45 — Tańce w muzyce symfonicznej; 14.15 — Fel. P. By strzyckiego z cyklu: „Dziennik lektur”; 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Sui ty orkiestrowe; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Mel. rozr.; 18 — Dla mło dzieży; 18.25 — Gra Zespół J. Mi

Owczegłowami zawładnęli Cegielszczacy

Nie tylko sprawa posiadanych funduszy

Tuż za Rogoźnem autobus nasz skręcił w leśną, wysy paną zwirom drogę, prowadzącą nad jeziorem, by po kilku minutach zatrzymać się przed bramą z napisem „Ow czegłowy — Ośrodek Wczasów Pracowniczych Zakładów H. Cegielski”.

Niejeden ośrodek wczasów został już wprawdzie odnoto wany w zeszycie dziennikar skim. Trudno jednak oprzeć się nawałowi wrażeń, jakie po zostają po odwiedzeniu letni ska „cegielszczaków”.

Owczegłowy, położone wśród lasów, nad Jeziorem Rogoziń skim, zbudowano (kosztom pra wie 6 milionów złotych) z funduszu zakładowego HCP. Każdego roku przybywało w ośrodku coś nowego, dzięki czemu należy on dzisiaj chyba do najładniejszych tego typu w kraju. Zwiedzając poszczegól ne budynki trudno nie przy znać, że przy ich urządzeniu pomyślano przede wszystkim o zapewnieniu (zarówno od strony funkcjonalnej jak i użytkowej) kulturalnych warunków wypoczynku pracow nikom HCP i członkom ich rodzin.

W jednym z licznych, oszko nych pawilonów zlokalizowa no stołówkę i kuchnię. W ja dalni stoliki nakryto koloro wymi obrusami; na każdym stole flakon z kwiatami. Kuch nia, która może przygotować jednorazowo 600 ciepłych po siłków, ma nowoczesne urza dzenie, jakich nie powstydziła by się na pewno restauracja kategorii „S”. Wszędzie schlud nie i czysto.

Złote Gody

W tych dniach obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego Stanisława i Jan Jedroszko wia kowie, zamieszkali w Łuszkowie (pow. Kościan). Jubi laci (rolnicy) wychowali 10 dzieci, z których siedmioro żyje, i doczekali się 21 wnuków.

Jubilaci są wiernymi czytel nikami „Głosu”. Z okazji zło tych godów dołączamy do ży czeń tradycyjne — sto lat!

W tym miesiącu powstanie w Ostrzeszowie Zupa Anty-Rejonowa, która będzie zapatykiwała takie powiaty jak: Ostrzeszów, Kępno, Ostrow, Krotoszyn, Kalisz, Ple szew i Jarocin. Hurtownia prowa dzić będzie sprzedaż między in nymi artykułów takich branż jak: chemii gospodarczej, chemii tech nicznej, elektrotechnicznej, radio technicznej, meblarskiej, motory zacyjnej, jubilerskiej, sportowej, muzycznej, zabawkarskiej, foto optycznej. (hp)

Janusz M. z Kościana. — Kursy czeladnicze i mistrzowskie prowa dzi Zakład Doskonalenia Rzemio sła w Poznaniu, ul. Kościuski. Centralny Ośrodek Szkolenia znaj duje się w Warszawie, ul. Pod wałe 13.

we, iż nie każdy zakład może sobie pozwolić na wydatkowa nie 6 mln. zł, by zbudować coś na wzór letniska HCP. W niejednym jednak przypadku wystarczą znacznie mniejsze kwoty na ten cel. Będą one mogły w zupełności zaspokoić potrzeby, jeśli tylko dołączy się do nich inicjatywę społeczną, jeśli w sposób nienaganny zainwestowanych pracow ników pomoże kierownictwo zakładu oraz działające tam organizacje społeczne i polityczne.

JANUSZ LYSZYK

Żniwa za pasem

W tych dniach rolnicy czarn kowskie przystępują do żniw żytnich. Z wstępnej oceny plo nów wynika, że stan zbóż ozi mych i jarych jest dobry, słab sze są zboża jare. Długotrwa ła susza dała się tu we znaki.

Sprzęt zbóż dokonany bę dzie na ok. 18500 ha, w tym ok. 960 ha plantacji nasiennej (kontraktacja i reprodukcja). Zboże to musi być w krótkim czasie wymłócone, doczyszcz o ne i dostarczone rolnikom, najdalej do 30 sierpnia.

W akcji żniwnej pracować będzie 190 snopowiazelek, 485 żniwiarek i ok. 1500 kosiarek. Na jedną maszynę żniwną przypada ok. 10 ha upraw zbóż.

Z bilansu siły roboczej wy nika, że niektóre PGR-y będą musiały korzystać z pomocy społecznej. Zakłady pracy — jak zwykle — na pewno nie odmówią swej pomocy.

Po przeprowadzeniu odpo wiednich remontów magazy ny GS są już gotowe do przy jęcia pierwszych ton zboża.

Wszystkie Gminne Spółdziel nie posiadają sprawne środki transportowe — ciągniki z platformami oraz kilka samo chodów ciężarowych. (jn)

Nowa hurtownia w Ostrzeszowie

W tym miesiącu powstanie w Ostrzeszowie Zupa Anty-Rejonowa, która będzie zapatykiwała takie powiaty jak: Ostrzeszów, Kępno, Ostrow, Krotoszyn, Kalisz, Ple szew i Jarocin. Hurtownia prowa dzić będzie sprzedaż między in nymi artykułów takich branż jak: chemii gospodarczej, chemii tech nicznej, elektrotechnicznej, radio technicznej, meblarskiej, motory zacyjnej, jubilerskiej, sportowej, muzycznej, zabawkarskiej, foto optycznej. (hp)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód oso bowy Warszawa, w do brym stanie, Poznań, Da browskiego 153 m. 16. 39111g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Albańska 94 (działki). 39116g

Sprzedam nową cegłę 70.000 sztuk, w tym 10.000 szt. dziurawki. Telefon 429-31. 39126g

Motocykl WFM sprzedam. Plac Kolegiacki. 8 m. 2, godz. 16-17. 39129g

Sprzedam cegłę z rozbiór ki w Junikowie. Stefania Baner, Poznań, Szma rzewskiego 11 m. 11. 39131g

Dachówczarkę z rozbiórki (karpiołkę) sprzedam. Umólotwo, Zielona 1. 39141g

Sprzedam wóz konny 600 x 16 oraz wóz 750 x 20. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 60 — Warsztat kowalski. 39147g

Samotne małżeństwo po studiach poszukuje po koju. Oferty Biuro Ogło szeń, Grunwaldzka 19 dla 39091g.

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Gro nu Profesorów, Pracownikom Administra cyjnym Studium Naukowego nr 2 w Po znaniu oraz Pracownikom Domu Studenta przy SN nr 3, Znajomym, Lokatorom oraz Krewnym za złożone wieńce i kwiaty, za wyrazy współ czucia oraz udział w pogrzebie mojej matki, sp.

Pelagii Ostojkiej składają SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SYN Z ŻONĄ I DZIECIAMI 39627g

Pierwszy konkurs zakończony

Dla usprawnienia administracji

Ostatnio zakończył się konkurs na temat usprawnienia administracji państwowej, zorganizowany przez Za rząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwo wych i Społecznych, przy czynnym współdziałaniu pre zydów: WRN i Rady Narodowej m. Poznania. Chodziło tu w szczególności o zebranie projektów, które by przyczyniły się w efekcie do sprawniejszego obsługiwanie interesantów w biurach i urzędach.

Inicjatywa bardzo cenna, je zeli się zważy, że codziennie tysiące mieszkańców załatwia w instytucjach różne sprawy.

Zakończenie roku szkolnego w Pile

We wszystkich szkołach pil skich odbyło się uroczyste za kończenie roku szkolnego w obecności przedstawicieli władz partyjnych, państwo wych, szkolnych, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych oraz rodziców. Wszędzie że gnano serdecznie maturzystów i kończących 7 klasy. Młodzież, koledzy oraz władze szkolne pożegnali odchodzą cych kierowników i zastępców kierowników szkół podsta wowych 2 i 4: T. Hoffmanna, Wł. Kamienicznego, T. Świer gosza i L. Jakubiaka, a także zasłużonego pedagoga Alfonsa Ottowskiego, który przeszedł na emeryturę.

We wszystkich szkołach od były się udane części arty styczne, przy czym bardzo do brze zaprezentowali się pod kierownictwem młodej nauczy cielki Teresy Zimnej chór przy Szkole Podstawowej nr 7, który po rocznej zaletwie pra cy wykazał wysoki poziom ar tystyczny. (kc)

...i w Bojanowie

W bojanowskim Technikum Hodowli Roślin i Nasiennic twa na 96 uczniów klasy pier wszej tylko 3 nie otrzymało promocji, co świadczy o lep szych wynikach nauczania w stosunku do poprzedniego ro ku szkolnego.

Maturę zdali wszyscy dopu szczeni do niej w liczbie 27 osób. Z bardzo dobrym wy nikiem szkołę ukończył Wa cław Rabciga z powiatu ra wickiego, a z dobrym wyni kiem Maria Dudziak, Jan Gra barczyk i Bogusława Wosiń ska. Spośród maturzystów piątka rozpoczyna studia na WSR w Poznaniu i Krakowie reszta musi odbyć roczny staż produkcyjny. W Technikum Korespondencyjnym do ma tury dopuszczono 18, a zda ła 16.

Do wstępnych egzaminów zgłosiło się 204 osoby, a eg za min zdało 138, jednak dla 46 zabrakło w szkole miejsca. We wrześniu ma się rozpocząć bu dowa nowego internatu. Obec nie w szkole i internacie roz poczęto malowanie sal sposo bem gospodarczym. (wt)

Komunikaty

WOJEWÓDZKA KOMISJA ROZDZIAŁU ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH DLA M. POZNAŃ I WOJEW. POZNAŃSKIEGO zawiadamia, że rejestracja zleceń na roboty inwestycyjne kontynuowane, kończone w latach 1964 i 1965 oraz na roboty remontowe przewidziane do realizacji w 1964 r. będzie przebiegała, zgodnie z Zarządze niem nr 26, Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 14 czerwca 1963 r., do dnia 20 lipca 1963 r.

W celu sprawnego przeprowadzenia rejestracji WKRR PROSI O JAK NAJSZYBSZE ZGŁASZANIE ZAKRESU ROBÓT, wg obowiązujących cykli, do właściwych przedsiębiorstw budowlano-montażo wych.

Jednocześnie WKRR informuje, że roboty nowo rozpoczynane w latach 1964 i 1965 oraz kontynuowane a przewidziane do zakończenia po 1965 r. należy rejestrować bezpośrednio w Wojewódzkiej Komisji Rozdziału Robót w Poznaniu, ul. Stalin gradzka 18, pokój 109 (II piętro), w terminie od dnia 21 września 1963 r. do dnia 12 października 1963 r. K5338

Nieruchomości

Nieruchomość 0,5 ha ogro du, działkę 0,5 ha, Wągrowiec (Poznańskie), sprze dam. Oferty Szczecin, Biuro Ogłoszeń, plac Hoidu Pruskiego 8 nr 481. K5354

Parcelę uzbrojoną z prawem budowy domu dwu rodzinnego przy tramwaju zamienię na domek jednorodzinny i dopłacę. Poznań, Kołska 22 m. 4, pośrednicy wykluczeni. 39071g

Sprzedam willę dwuro dzinną komfortową, 8 po koi, c. o., duży ogród owocowy, całość lub po łowę. Po kupnie cała wol na. Telefon 634-49. 39087g

Spiesznie sprzedam go spodarstwo 4 ha z za budowaniem, elektryfiko wane, ob. Agnieszka Do lata, miejsc. Koźmin, po wiat Szamotuły, blisko stacji kolejowej. 39177g

Zgubiono kartę rejestra cyjną nr 94-77. Michalak, Turniowa 21. 39413g

Zgubiono teczkę brazową tekturową z materiałami do pracy magisterskiej. Zwrot za wynagrodze niem, Mielkiewicza 22 m. 12b, tel. 450-53, 39796g

SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH Nr 1 POZNAN, ulica Różana 17 — tel. 10-36

przyjmuje

ZAPISY DO KLASY I NA ROK SZKOLNY 1963/64

na następujące kierunki:

a) budowlany w zawodzie: monter instalacji sanitarnych, murarza, malarza;

b) drzewny w zawodzie: stolarza. K5358



Dnia 2 lipca 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec i najdroższy brat, sp.

Zenon Mrugała

dyplomowany mistrz ślusarsko - tokarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o go dzinie 17 na cmentarzu parafialnym w Pozna niu - Krzyżownikach, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone ŻONA Z DZIECI I RODZINA 39770g

Dnia 2 lipca 1963 roku zmarł

Marian Filipowski

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Szamotułach

W Zmarłym Wojewódzki Zakład Wet. w Po znaniu stracił wybitnego lekarza wet. organi zatora lecznictwa uspołecznionego, współpracow nika o wysokich zaletach charakteru.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI

K5360

Praca

Pracownika do lekkich prac w galerii em tałowej najchętniej emery ta przyjmie firma Mars, Poznań, Głogowska 28.

Uczeń do zawodu ślusar skiego może się zgłosić. Wyrob Aparatów Labo ratoryjnych, Poznań-Da browskiego 88. 39082g

Maluje sklepy, klaski schodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39144g. 39074g

Nauka

Lacine, języki nowożytne wykłada profesor Maria Romington, Sw. Józefa 3 m. 5. 39122g

Uczę matematyki. Strze lecka 30 m. 10. Tel. 81-81 wewn. 316. 39265g

Kupno

Kupię samochód Skoda furgon, typ 1200, w do brym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldz ka 19 dla 39089g.

Kupię kociół do c. o. w dobrym stanie, powyżej 10 m ogrzewalności. Kiel basiński, Luboń 3, ulica Czerwonej Armii 82. 39111g

Sprzedaż

Samochód „Wartburg” prawie nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39616g.

Sprzedam samochód IFA 8 blaszany. Poznań, Je życzka 15, garaż, od godz. 17. 39074g

Sprzedam motocykl „Pan nonia de Lux” (stan i de alny). Poznań - Solacz, ul. Mazowiecka 45 m. 4. 39086g

Sprzedam samochód Wart burg typ 311, Rutkowski go 10, garaż, od godz. 15. 39090g

Maszynę damską i kra wieczką Sintera tanio sprzedam, Kraszewskiego 13 m. 7. 39107g

Kilim 2 x 3 m, w dobrym stanie, sprzedam. Grodzka 115. 39109g

Sprzedam spacerówkę gę tą z budką i pokrowcem. Janickiego 6 m. 5. 39115g

Dnia 3 lipca 1963 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Tamborska

z domu Mikołajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o go dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, Szkolna 7. 39784g